

Sygn. akt I ACa 65/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jadwiga Chojnowska (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SO del. Bogusław Suter
Protokolant	:	Elżbieta Niewińska

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **S.A. w O.**

przeciwko **J. T. i E. T.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 4 listopada 2014 r. sygn. akt I C 649/13

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów procesu instancji odwoławczej.**

## UZASADNIENIE

(...) S.A. w O. pozwała solidarnie J. T. i E. T. o zapłatę kwoty 255.674,95 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4.07.2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych, domagając się wydania nakazu zapłaty z weksla, który wystawił pierwszy z pozwanych, a poręczył drugi na zabezpieczenie istniejących i mogących powstać zobowiązań z tytułu umowy kontraktacji nr (...), które ostatecznie nie zostały wykonane.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z 18.09.2013 r., sygn. akt I Nc 145/13 Sąd Okręgowy w Olsztynie uwzględnił żądanie pozwu w całości. Po rozpoznaniu sprawy na skutek wniesionych przez pozwanych zarzutów, w

których kwestionowali oni ważność weksla, Sąd ten wyrokiem z dnia 4.11.2014 r. utrzymał wydany nakaz zapłaty w całości.

Rozstrzygnięcie to oparł o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

W latach 2005 – 2008 powódka jako odbiorca i pozwany J. T. jako producent zawierali kolejno umowy o współpracy w systemie Pakiet Unia obejmujące dostawę piskląt, dostawę pasz, finansowanie produkcji i odbiór drobiu rzeźnego. Powódka zobowiązała się dostarczyć pozwanemu pisklęta do hodowli na warunkach przewidzianych w umowie. Pozwany miał obowiązek dostarczyć, a powódka odebrać do uboju wyprodukowany żywiec, w ilościach i terminach zgodnych ze szczegółowymi warunkami umowy. Pasze do odchowu miały pochodzić wyłącznie od producentów pasz posiadających wymagane certyfikaty. Podstawę obliczenia należności pozwanego stanowiła ilość i jakość dostarczonego żywca ustalona w zakładzie ubojowym oraz ceny skupu określone przez strony w szczegółowych warunkach umowy.

Umowami nr (...) z 16.04.2008 r. powódka oddała pozwanemu J. T. w dzierżawę urządzenia stanowiące wyposażenie fermy drobiu. Z tytułu czynszu dzierżawnego pozwany zobowiązał się płacić na rzecz powódki kwotę stanowiącą 1,667% ceny brutto zakupu przedmiotu dzierżawy miesięcznie. Zabezpieczeniem szkód i roszczeń wynikłych na tle wykonywania umowy dzierżawy urządzeń był weksel in blanco wystawiony przez J. T. i poręczony przez E. T..

1.07.2008 r. powódka jako odbiorca i pozwany J. T. jako producent podpisali kolejną umowę kontraktacji nr (...), której przedmiot był analogiczny do określonego w poprzednich kontraktach. Obowiązkiem pozwanego było ponadto nabywanie piskląt indyckich wyłącznie od powódki jako odbiorcy, która gwarantowała jakość piskląt i cenę konkurencyjną do cen rynkowych. Dowodem sprzedaży przez powódkę na rzecz pozwanego miało być potwierdzenie przyjęcia piskląt przez osobę uprawnioną do odbioru na dokumencie WZ. Pozwany zobowiązał się też do podpisania umowy przewłaszczenia drobiu na rzecz powódki, w celu zabezpieczenia jej ewentualnych roszczeń wynikających z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązań umownych. Wraz z umową przewłaszczenia pozwany zobowiązał się wystawić powódce weksel własny in blanco z deklaracją wekslową stanowiącą załącznik nr 3 do umowy.

Podstawę obliczenia należności pozwanego stanowiła ilość i jakość dostarczonego żywca ustalona w zakładzie ubojowym oraz ceny skupu określone przez strony w szczegółowych warunkach umowy.

Zgodnie z § 34 umowy, miała ona zastąpić wszelkie umowy zawarte uprzednio, z wykluczeniem umów dotyczących trwających cykli produkcyjnych rozpoczętych przed 1 lipca 2008 r., dla których wszystkie jej postanowienia pozostają wiążące, aż do całkowitego rozliczenia stada.

W dniu podpisania tej umowy pozwany J. T. wystawił weksel in blanco. Podpis swój umieścił na nim także E. T.. Zgodnie z deklaracją wekslową, podpisaną jedynie przez J. T., powódka jako posiadacz weksla była uprawniona - w przypadku powstania szkód i roszczeń wynikłych na tle wykonywania umowy nr (...) - do wypełnienia weksla na kwotę należności głównej, odsetek i kosztów postępowania oraz opatrzenia go datą i miejscem płatności według swojego uznania. Pod deklaracją wekslową podpis złożyła ówczesna pracownica powódki, I. G., która działała jako koordynator realizacji kontraktu.

W ramach postanowień powyższej umowy J. T., działając jako przewłaszczający, zawierał w określonych odstępach czasu umowy przewłaszczenia stad indyckich na zabezpieczenie. Strony ustaliły, że przejście własności przedmiotu przewłaszczenia nastąpi pod warunkiem rozwiązującym, że w przypadku dokonania przez pozwanego spłaty wierzytelności służących powódce w terminie do dnia dostarczenia przedmiotu przewłaszczenia do zakładu ubojowego, pozwany staje się z powrotem właścicielem przedmiotu przewłaszczenia bez potrzeby sporządzania odrębnej umowy.

17.04.2009 r. strony umowy podpisały aneks nr (...) do umowy nr (...), zmieniając jego § 16 przez wykreślenie ustępu 1 i w konsekwencji zmianę numeracji pozostałych ustępów. Aneks nr (...) z 2.12.2010 r. ponownie zmieniono § 16 w ten sposób, że powódka jako odbiorca miała zapewnić wybranym producentom możliwość zakupu pasz niezbędnych

do produkcji żywca w ilościach gwarantowanych, na warunkach określonych w szczegółowych warunkach do umowy. Zgodnie ze zmienionymi postanowieniami umowy, producent miał składać zamówienia na paszę na dane stado najpóźniej na 10 dni przed planowanym wstawieniem piskląt na fermę producenta. Dostawy miały być realizowane bezpośrednio na fermę na koszt odbiorcy odpowiednim środkiem transportu, zaopatrzoną w plomby umożliwiające producentowi kontrolę zabezpieczenia towaru. Zakup przez producenta pasz w ilościach przekraczających ilości gwarantowane miał się odbywać na podstawie odrębnych zamówień producenta według cen obowiązujących u powódki w dniu dostawy paszy, z pominięciem preferencyjnych warunków zakupu określonych w umowie oraz szczegółowych warunkach do umowy.

Zgodnie z umową kontraktacji nr (...) J. T. nie miał obowiązku zakupu pasz dla piskląt indyckich u powódki. Powódka zachęcała jednak producentów drobiu rzeźnego do zakupu pasz w spółce zależnej (...) sp. z o.o., oferując im dodatek do ceny skupu żywca. (...) sp. z o.o. dostarczała paszę hodowcom żywca za pokwitowaniem dokumentem WZ, a następnie wystawiła faktury na powódkę, która kolejno dokonywała jej refakturowania na danego hodowcę.

J. T. od 2011 r. zaczął zaopatrywać się w paszę u dostawców wskazywanych przez powódkę, przy czym przy wstawieniu stada nr 11 i 12 dostawa paszy pochodziła z (...) sp. z o.o. Pozwany wyraził zgodę na sposób dostawy paszy z uwagi na to, że cena za 1 kg żywca była wówczas wyższa o 0,06 zł. Należności z tytułu dostawy paszy miały być kompensowane po zdaniu żywca. Pozwany potwierdzał odbiór paszy, składając podpis na wystawianym przez (...) sp. z o.o. dokumencie wydania WZ.

Powódka dostarczała pozwanemu pasze mimo nieopłacenia faktur VAT, obawiając się, że przerwa w dostawie mogłaby narazić drób na utratę życia. Jednocześnie, wielokrotnie kierowała do niego pisma, w których zwracała się o dokonanie kompensaty wzajemnych zobowiązań i należności, wyszczególniając przysługujące jej względem pozwanego wierzytelności (z tytułu dzierżawy urządzeń, potrąceń za pisklęta i dostawę paszy). W związku z dostarczeniem przez J. T. drobiu, powódka wystawiła faktury VAT, w których obliczyła wartość drobiu rzeźnego i jednocześnie wskazała wysokość potrąceń. Faktury te były podpisywane przez pozwanego.

Pismem z 26.02.2013 r. powódka powiadomiła J. T., że jego zobowiązania z tytułu nieuregulowanych faktur za zakup paszy na dzień sporządzenia pisma wynoszą 236.376,86 zł i dołączyła zestawienie zobowiązań, wskazując numery 11 faktur VAT, które nie zostały przez pozwanego opłacone.

Pismem z dnia 27.05.2013 r. powódka wypowiedziała pozwanemu umowę kontraktacji nr (...), z zachowaniem 1-tygodniowego okresu wypowiedzenia ze skutkiem na koniec tygodnia. Tego samego dnia wystosowała pisma, w których oświadczyła, że wypowiada mu także umowę dzierżawy nr (...), z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Trzynaste wstawienie, z uwagi na wypowiedzenie umowy kontraktacji, odwołano.

Pismem z 1.07.2013 r. powódka poinformowała J. T. o wypełnieniu weksla na kwotę 255.674,95 zł z terminem płatności na dzień 3.07.2013 r. Jednocześnie oświadczyła, że zapoznanie się z oryginałem weksla jest możliwe w O. przy ul. (...) w godz. 7.00-15.00, wskazując, że nieopłacenie weksla w terminie 3 dni od daty doręczenia niniejszego pisma spowoduje wystąpienie na drogę postępowania sądowego.

***Mając na względzie powyższe ustalenia, Sąd uznał, że powództwo było uzasadnione i zachodziły podstawy do utrzymania w całości w mocy wydanego w sprawie nakazu zapłaty.***

Sąd wskazał, że powódka dochodziła w oparciu o wypełniony weksel in blanco zapłaty kwoty 255.674,95 zł, która dotyczyła należności za dostarczoną paszę dla piskląt. Podniesione przez pozwaną zarzuty miały dwojaki charakter. Z jednej strony zmierzały do wykazania, że weksel został wypełniony nieprawidłowo, w warunkach jego nieważności, a z drugiej do wykazania, że powódka wypełniła weksel niezgodnie z zawartym porozumieniem wekslowym. Pozwani wskazywali, że weksel miał zabezpieczać szkody i roszczenia wynikłe na tle wykonywania umowy kontraktacji nr (...), a w § 5 tejże umowy wprost ograniczono te roszczenia jedynie do roszczeń związanych z przewłaszczeniem stad drobiu wstawianych pozwanemu J. T..

Sąd nie podzielił zarzutów pozwanych dotyczących kwestionowania ważności weksla (brak bezwarunkowego polecenia zapłacenia sumy pieniężnej, nienależyte oznaczenie sumy wekslowej w walucie polskiej, podpis E. T. niemieszczący się w blankiecie weksla). Wskazał, że weksel musi zawierać polecenie zapłaty, które stanowi kryterium pozwalające odróżnić weksel trasowany od weksla zwykłego, jednak brak w poleceniu zapłaty którejś z liter lub błąd ortograficzny (np. niedodanie końcówki fleksyjnej do wyrazu „zapłać...”) nie unieważnia weksla, jeżeli zdanie jest zrozumiałe i nie nasuwa żadnych wątpliwości. O wykładni treści weksla decyduje bowiem logiczne pojmowanie całości tekstu weksla, a nie literalne znaczenie poszczególnych słów tekstu i zachowanie reguł gramatyki. Nie można uznawać weksla za nieważny z powodu błędów ortograficznych lub gramatycznych, lub z powodu użycia niewłaściwego wyrazu lub niewłaściwej formy gramatycznej, jeżeli całość tekstu weksla nie pozostawia wątpliwości, że jest on zgodny z przepisami prawa wekslowego i zwyczajami w obrocie wekslowym.

Wykładnia tekstu weksla wypełnionego przez powódkę - w ocenie Sądu - nie budzi wątpliwości. Jedyne zastrzeżenie może wywoływać fakt, że w spornym wekslu nie zaznaczono w sposób wyraźny, czy przyrzeczenie zapłaty jest składane przez jedną osobę, czy też dwie osoby, które złożyły podpis na blankiecie weksla (wystarczyło tylko wykreślić niewłaściwą formę fleksyjną). Przy czym zarówno jedna, jak i druga forma wskazuje na to, że mamy do czynienia z wekslem własnym, tj. takim, który zawiera przyrzeczenie zapłaty. W wekslu w żadnym jego miejscu nie wymieniono osoby trasata. Podkreślił, że sformułowanie fleksyjne „zapłać/zapłacimy” jest powszechnie używane przy zobowiązaniach wekslowych i spełnia warunki bezwarunkowego polecenia zapłaty sumy pieniężnej.

Biorąc pod uwagę fakt, że weksel miał stanowić zabezpieczenie roszczeń powstałych na tle wykonywania umowy kontraktacji nr (...), a umowę tę zawarł we własnym imieniu wyłącznie pozwany J. T., Sąd przyjął, że wystawcą weksla był jedynie J. T.. Powyższy wniosek dodatkowo potwierdza treść § 5 umowy nr (...), zgodnie z którym wraz z umową przewłaszczenia na zabezpieczenie pozwany miał wystawić powódce weksel własny in blanco z deklaracją wekslową stanowiącą załącznik nr 3 do umowy. Podobnie w deklaracji wekslowej sporządzonej w dniu 1.07.2008 r. pozwany J. T. wyraził zgodę na wypełnienie weksla, oznaczając siebie jako jego wystawcę.

W ocenie Sądu, E. T. złożył podpis na blankiecie wekslowym jako poręczyciel. Podpisem wystawcy jest ten złożony przez pozwanego J. T. bezpośrednio pod treścią weksla, a drugi podpis należący do pozwanego E. T. złożony na przedniej stronie weksla należy traktować jako poręczenie wekslowe. Zgodnie z art. 31 prawa wekslowego, poręczenie umieszcza się na wekslu albo na przedłużku. Poręczenie oznacza się wyrazem „poręczam” lub innym zwrotem równoznacznym, podpisuje je poręczyciel. Sam podpis na przedniej stronie weksla uważa się za udzielenie poręczenia, wyjąwszy gdy jest to podpis wystawcy lub trasata. Przepis art. 31 prawa wekslowego wskazuje więc dwie formy oznaczenia poręczenia. Istotne jest przy tym, że ważność poręczenia wekslowego nie jest uzależniona od istnienia deklaracji wekslowej.

Sąd wyraził stanowisko, że nawet jeśli przyjąć, że podpis pozwanego E. T. jest podpisem współwystawcy, nie wpływa to na zakres jego odpowiedzialności. Niezależnie od tego, czy podpis został złożony w charakterze poręczyciela czy współwystawcy, odpowiada on za zapłatę sumy określonej w wekslu.

Odnosząc się do kwestii nieprawidłowego oznaczenia sumy wekslowej, Sąd uznał, że i ten zarzut jest chybiony. W wekslu wpisano sumę wekslową cyfrowo i słownie, a przy oznaczeniu waluty, posłużono się skrótem „zł”. Skróót ten jest powszechnie uznanym, rozpoznawalnym, niebudzącym wątpliwości i akceptowanym w obrocie cywilnoprawnym określeniem polskiej waluty. Wbrew twierdzeniom pozwanych, w wekslu wskazano walutę, a tylko brak jej oznaczenia mógłby prowadzić do nieważności weksla.

Podobnie jako bezzasadny Sąd ocenił zarzut sprowadzający się do podważania prawidłowości złożenia podpisu przez pozwanego E. T.. Przedstawiony przez powódkę weksel został wydrukowany na czystej dużej (format A4) kartce papieru. Zobowiązanie wekslowe dla swej ważności może być sporządzone na zwykłej kartce papieru, w sposób maszynowy, odręczny, poprzez wydruk lub w formie odbitej pieczęcią, byleby tylko zawierało wszystkie elementy weksla przewidziane prawem wekslowym. Najistotniejsze jest, aby w treści dokumentu zawarte było słowo „weksel” i ten warunek w odniesieniu do kwestionowanego weksla jest spełniony.

Niezależnie od powyższego, Sąd zauważył, że art. 101 prawa wekslowego wymaga, aby weksel własny zawierał podpis jego wystawcy, który musi obejmować co najmniej nazwisko. Prawo wekslowe nie wymaga dla ważności weksla, aby podpis był czytelny. Podpis nieczytelny powinien jednak być złożony w formie zwykle używanej przez wystawcę. Te same zasady dotyczące poprawności podpisu wystawcy należy odnosić do prawidłowości złożenia podpisu przez poręczyciela. Załączony do pozwu weksel, nawet jeśli uznać, że dokument ten ogranicza się wyłącznie do blankietu, zawiera podpis pozwanego E. T., a co więcej, cały czytelny podpis tego pozwanego obejmujący jego nazwisko znajduje się na blankiecie weksla i nie wychodzi poza jego ramy.

Pozwani w uzasadnieniu zarzutów od nakazu zapłaty nie kwestionowali tego, że złożyli w siedzibie powodowej spółki podpisy na blankiecie weksla, jednak próbowali wywieść, że w celu dochodzenia roszczenia powódka posłużyła się wekslem złożonym jako zabezpieczenie innych wygasłych już między stronami umów. Z powyższym poglądem Sąd nie zgodził się.

Wskazał, że po pierwsze na wekslu dołączonym do pozwu jako datę jego wystawienia wskazano dzień 1.07.2008 r., czyli datę zawarcia umowy kontraktacji nr (...), której właściwe wykonanie zabezpieczono wekslem. Zgodnie z § 5 umowy pozwany był obowiązany do podpisania umowy przewłaszczenia drobiu na zabezpieczenie, a wraz z nią do wystawienia powódce weksla własnego z deklaracją wekslową, które stanowiły załącznik nr 3 do umowy. Powyższe świadczy o tym, że deklaracja wekslowa wraz z wekslem były integralną częścią umowy kontraktacji i z tego względu musiały być opatrzone identyczną datą co data zawarcia umowy. Po drugie, tożsama data jak w wekslu widnieje w deklaracji wekslowej, co pozwala przyjąć, że zarówno deklaracja wekslowa, jak i sam weksel zostały wystawione w dniu zawarcia umowy nr (...). Po trzecie, pozwani nie podnosili, iż podpisali weksel in blanco, który nie zawierał oznaczenia daty wystawienia. Jednocześnie nie wskazywali, aby przy wystawianiu weksli zabezpieczających umowy z dnia 7.09.2005 r. i 4.04.2008 r. E. T. składał podpis na wekslach w jakimkolwiek charakterze - współwystawcy czy poręczyciela. Taki zarzut został podniesiony jedynie w odniesieniu do weksli mających zabezpieczać roszczenia z umów dzierżawy nr (...). Po czwarte, przebieg dotychczasowej współpracy między stronami postępowania wskazuje, że stałą i wypracowaną praktyką było podpisywanie dokumentów w tym samym dniu co data sporządzenia umów, których załączniki te dokumenty stanowiły. Tą samą datą co data zawarcia umowy opatrzone też deklarację wekslową. Zdaniem Sądu z dużym prawdopodobieństwem można więc przyjąć, że inne blankiety wekslowe, których przedstawienia pozwani żądali od powódki, byłyby opatrzone datami wystawienia zbieżnymi z datami umów, które te weksle zabezpieczały.

W świetle powyższych okoliczności Sąd doszedł do przekonania, że nie ma żadnych uzasadnionych podstaw do przyjęcia, iż powódka wykorzystwała weksel niezwiązany z umową nr (...) po to, aby dochodzić roszczenia z innej niełączącej już strony umowy.

Z tej przyczyny Sąd oddalił wniosek pozwanych o zobowiązanie strony powodowej do złożenia do akt sprawy blankietów weksla wraz z deklaracjami wekslowymi stanowiącymi zabezpieczenie umów z dnia 7.09.2005 r., 4.04.2008 r. i 16.04.2008 r. Dodatkowo zauważył, że wniosek ten jest nieprzydatny z punktu widzenia rozstrzygnięcia faktu, który weksel zabezpieczał jaką umowę, w sytuacji, gdy weksle nie zawierają żadnego odniesienia do umowy, której należyte wykonanie stanowiły zabezpieczenie. Zdaniem Sądu nawet gdyby powódka złożyła wszystkie będące w jej posiadaniu weksle podpisane przez pozwanych, nie byłoby możliwe poczynienie pewnych ustaleń w tym zakresie. Jedyną wskazówką pozwalającą na powiązanie weksla z konkretną umową jest data jego wystawienia.

Podobnie, jako zbędny i nieistotny, Sąd ocenił wniosek pozwanych o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu grafologii i badania pisma porównawczego na okoliczność ustalenia daty naniesienia przez pozwanych podpisów na wekslu i deklaracji wekslowej, opatrzonej rzekomą datą 1.07.2008 r. oraz ustalenia, czy podpis pozwanego J. T. na deklaracji wekslowej z dnia 1.07.2008 r. został złożony przed czy po naniesieniu zapisów własnoręcznych „ (...)” i „1 lipca 2008r.” Dodatkowo na przeszkodzie przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego stał fakt, co było Sądowi znane z urzędu z innych spraw sądowych, w których dowód z badań kryminalistycznych był dopuszczany, że możliwości przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w kierunku ustalenia, kiedy dokument podlegający badaniu został wytworzony, są ograniczone w czasie. Można bowiem zbadać pod względem autentyczności dokument zapisany

długopisem jedynie wtedy, gdy dokument powstał nie później niż 18 miesięcy wstecz, co jest ściśle powiązane z okresem polimeryzacji pasty długopisowej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że przedłożony przez stronę powodową weksel został poprawnie wypełniony i nie zachodzą żadne przyczyny skutkujące jego nieważnością.

Rozstrzygnąwszy powyższą kwestię, Sąd przeszedł do oceny zarzutów wywodzonych: po pierwsze, z wypełnienia weksla w sposób spreczny z zawartą deklaracją wekslową, a po drugie, ze stosunku podstawowego.

Stosownie do art. 10 prawa wekslowego jeżeli weksel, niezupełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Z przepisu tego wynika, że zarzut wypełnienia weksla in blanco niezgodnie z zawartym porozumieniem może być skuteczny wobec osoby, która otrzymała weksel bezpośrednio od wystawcy i uzupełniła go albo nabyła weksel in blanco niewypełniony, albo nabyła weksel wystawiony in blanco już po jego wypełnieniu, jednakże wiedziała o tym, iż weksel został wypełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem.

Zgodnie z deklaracją wekslową sporządzoną w dniu 1.07.2008 r. pozwany J. T. jako wystawca weksla upoważnił powódkę do jego wypełnienia w wypadku powstania szkód i roszczeń wynikłych na tle wykonywania umowy kontraktacji nr (...). Sąd zgodził się ze stroną pozwaną, że na podstawie tej umowy J. T. przyjął na siebie cztery główne obowiązki, polegające na: nabywaniu piskląt indyckich od powodowej spółki, dokonywaniu przewłaszczenia stad indyckich na zabezpieczenie, chowie otrzymanych od powódki piskląt zgodnie z wymaganiami techniczno-sanitarnymi, dostarczaniu powódce wyprodukowanego żywca. 2.12.2010 r. między powódką a J. T. doszło do podpisania aneksu nr (...) do umowy kontraktacji nr (...), gdzie zmieniono treść § 16 umowy w ten sposób, że stworzono pozwanemu jako producentowi możliwość zakupu od powódki pasz niezbędnych do produkcji żywca. Jak wyjaśnił świadek A. K., procedura nabywania pasz dla piskląt polegała na tym, że jeżeli producent zainteresowany był zakupem paszy za pośrednictwem powodowej spółki, to przed wstawieniem piskląt kontaktował się z przedstawicielem powódki, z którym uzgadniał zamówienie całościowe na dany rzut, przy czym zamówienie nie określało dokładnej ilości ani terminu dostawy paszy.

Poza sporem pozostawało, że po zmianie umowy kontraktacji nr (...) dokonanej mocą aneksu nr (...) istniała wyłącznie możliwość zaopatrywania się w paszę u powódki, z której pozwany J. T. mógł skorzystać bądź też nie i w tym względzie nie było żadnego przymusu. Z zeznań złożonych w charakterze strony wynika, że z tej możliwości skorzystał i dokonywał zakupu paszy u powódki, a należność z tego tytułu była potrącana po zdaniu żywca powódce. Zawarty w pkt 5 § 16 aneksu zapis o realizowaniu dostaw na koszt odbiorcy oznacza jedynie tyle, że powódka pokrywała koszty dostarczenia paszy na fermę drobiu, a nie koszty samej paszy.

Przez wyrażenie zgody na dostawę paszy zamawianej u powódki między nim a powódką w oparciu o postanowienia umowy kontraktacji doszło do nawiązania dodatkowego stosunku zobowiązaniowego, którego przedmiotem było nabycie paszy. Nie miało jednocześnie żadnego znaczenia, że w rzeczywistości pasze te dostarczała (...) sp. z o.o. z siedzibą w O., co wynika z dokumentów wydania WZ. Powódka mogła bowiem wykonywać zamówienia osobiście lub posługując się innymi podmiotami gospodarczymi. Nie wpływało to natomiast na obowiązek zapłaty przez pozwanego należności za dostawę paszy na rzecz powódki, z którą łączyła go umowa.

Sposób sprzedaży paszy pozwanemu potwierdzają dołączone do akt sprawy faktury VAT (m.in. k. 264, 266, 268) oraz zeznania A. K., który opisał przedstawiony już powyżej obrót paszą pomiędzy (...) sp. z o.o., a stronami umowy. Wynika z nich jednoznacznie, że sprzedawcą paszy dla pozwanego J. T. była powódka.

Sąd stwierdził, że umowa kontraktacji nr (...) przewidywała możliwość zakupu paszy u powódki. Nie ma żadnych przeszkód prawnych, aby umowa określonego rodzaju zawierała elementy innych umów. Sąd podkreślił, że strony nie zawarły odrębnej umowy dotyczącej sprzedaży paszy, ale elementy tej umowy włączyły w drodze aneksu do umowy kontraktacji, przez co stały się one jej integralną częścią. Sam fakt zatytułowania umowy umową kontraktacji nie stał

na przeszkodzie włączeniu do jej treści uprawnień i obowiązków, które są charakterystyczne dla innego typu umowy. Rozwiązanie to miało racjonalne uzasadnienie i służyło kompleksowemu uregulowaniu wszystkich kwestii związanych z produkcją żywca.

Istotne jest przy tym, że deklaracja wekslowa dołączona do pozwu odnosi się w ogólności do roszczeń powstałych na tle wykonywania umowy nr (...), nie ograniczając się do konkretnych zapisów umowy i wynikających z nich obowiązków, które przyjął na siebie pozwany J. T.. Sąd nie zgodził się ze stroną pozwaną, że możliwość wypełnienia weksla zawężono jedynie do kwestii przewłaszczenia stad wstawianych pozwanemu J. T.. Taka wykładnia deklaracji sprzeczna jest z treścią umowy kontraktacji, która nakładała na pozwanego szereg obowiązków, w tym wymóg zawarcia umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie. Każde roszczenie, które powstało w związku z realizacją umowy, uprawniało powódkę do wypełnienia weksla, niezależnie od tego, jakiego obowiązku pozwany nie wykonał, byleby było to zobowiązanie, które zostało wyraźnie wyartykułowane w umowie kontraktacji. Zakres pojęcia szkód i roszczeń wynikłych na tle wykonywania umowy kontraktacji jest bardzo szeroki i brak jest podstaw, aby nadawać mu znaczenie wyłącznie w odniesieniu do kwestii przewłaszczenia stad indyczych. Zarówno zawieranie umów przewłaszczenia stad na zabezpieczenie, jak i wystawienie weksla in blanco, stanowiło formę zabezpieczenia roszczeń powstałych na skutek niewłaściwego wykonania umowy kontraktacji, przy czym były to formy od siebie niezależne. Z § 6 umowy nie wynika, aby weksel miał być wystawiony w celu zabezpieczenia roszczeń powódki na wypadek niewywiązania się z zobowiązań wynikających z umowy przewłaszczenia.

Roszczenia z umowy kontraktacji obejmują m.in. zapłatę za pisklęta, zapłatę za dostarczoną paszę, o ile skorzystano z zagwarantowanej umownie możliwości zakupu paszy u powódki, oraz zapłatę z tytułu kar umownych. Pozwany zdecydował się nabywać paszę od powódki, choć nie musiał tego czynić, co jest równoznaczne z tym, że przyjął na siebie obowiązek regulowania należności z tego tytułu wynikających.

W konsekwencji Sąd uznał, że roszczenie związane z pobraniem przez pozwanego J. T. pasz dla piskląt indyczych i brakiem zapłaty z tego tytułu co do zasady uprawniało powódkę do uzupełnienia weksla.

Przechodząc następnie do kwestii podniesionego przez pozwanych zarzutu braku roszczenia powstałego w związku z realizacją umowy kontraktacji nr (...), Sąd wskazał, że abstrakcyjny charakter zobowiązania wekslowego polega na tym, że zachowuje ono ważność niezależnie od wszelkich przyczyn, które spowodowały jego powstanie. Umieszczenie na wekslu podpisu stanowi wyłączną przyczynę i podstawę zobowiązania wekslowego. Abstrakcyjność zobowiązania wekslowego wyraża się w tym, że posiadacz weksla nie musi wykazywać istnienia wierzycielności w stosunku podstawowym. W procesie wekslowym weksel stanowi wystarczający dowód istnienia zobowiązania. Domniemywa się, że wszystkie dane zamieszczone na wekslu są prawdziwe, w tym i suma wekslowa. Zasada ta ulega jednakże złagodzeniu we wzajemnych stosunkach między wystawcą a pierwszym wierzycielem (odbiorcą weksla - remitentem), przy czym jednocześnie dochodzi do zmiany rozkładu ciężaru dowodu. To na dłużniku wekslowym spoczywa obowiązek obalenia tego domniemania i wykazania niezgodnego z umową (deklaracją wekslową) wypełnienia weksla. Dłużnik może przedstawiać przeciwko wierzycielowi również wszystkie te zarzuty, które wynikają z łączącego ich stosunku podstawowego. Jednak powoływanie się na stosunek prawa cywilnego, w związku z którym został wręczony weksel, nie stanowi w swej istocie zmiany powództwa. Przedmiotem powództwa nadal pozostaje roszczenie wekslowe i zadaniem dłużnika jest udowodnienie podniesionych przez niego zarzutów opartych na stosunku cywilnoprawnym lub na zawartym przez strony porozumieniu co do uzupełnienia weksla in blanco.

W ocenie Sądu, nie sposób zgodzić się z pozwanymi, że nie jest do końca wiadome, z jakiego tytułu powódka domaga się od nich zapłaty kwoty objętej żądaniem pozwu. W pozwie powódka powoływała się na fakt wystawienia przez pozwanych weksla in blanco i jego wypełnienie. Na moment wytoczenia powództwa złożenie oryginału wypełnionego weksla - z uwagi na abstrakcyjny charakter zobowiązania wekslowego - było wystarczające do uwzględnienia żądania pozwu i wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym. W związku z treścią zarzutów powódka przedłożyła ostateczne wezwanie do zapłaty datowane na dzień 19.06.2013 r., w którym wyszczególniono numery łącznie 11 faktur VAT, które nie zostały przez pozwanego J. T. w ramach łączącej strony współpracy opłacone. Faktury te zostały dołączone do odpowiedzi na zarzuty pozwanych i z ich treści w sposób niewątpliwy wynika, że zostały wystawione

w związku z dostawą przez powódkę paszy dla piskląt indyckich. Oznacza to, że w niniejszym postępowaniu spór koncentrował się w zasadniczej mierze wokół kwestii właściwego rozliczenia poszczególnych wstawień indyków. Pozwani wskazywali, że rozliczanie ostatnich stad nr 10, 11 i 12 karmionych paszami pochodzącymi od powódki zamykało się stratą oraz nieuzasadnionymi kompensatami z cenami, których J. T. nie akceptował. Zakwestionowali również istnienie jakiegokolwiek długu obciążającego ich z tytułu wykonywania umowy kontraktacji. Sąd podkreślił, że rozliczenia między stronami procesu obejmowały różnego rodzaju należności: z jednej strony powódki z tytułu dostawy piskląt indyckich, dostawy pasz oraz dzierżawy urządzeń stanowiących wyposażenie fermy drobiu, a z drugiej strony pozwanego J. T. z tytułu dostarczenia powódce wyhodowanego żywca indyckiego.

Sąd wskazał, że zasadność zarzutów, których podłożem jest stosunek podstawowy, powinien udowodnić dłużnik wekslowy. Na pozwanych spoczywał zatem ciężar wykazania, że powódka w sposób nieprawidłowy dokonywała rozliczenia wykonania umowy nr (...) i tym samym zobowiązanie pozwanych z tytułu dostawy paszy nie istnieje. Z uwagi na skomplikowany charakter powiązań między stronami postępowania oraz wielość należności powstających w związku z realizacją umowy kontraktacji Sąd uwzględnił zgłoszony przez stronę pozwaną w zarzutach od nakazu zapłaty wniosek o powołanie biegłego z zakresu rachunkowości. Postanowieniem z 25.03.2014 r. dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu produkcji rolnej, ale jego przeprowadzenie uzależnił od wpłacenia przez pozwanych zaliczki w kwocie 5.000 zł (pozwani nie korzystali ze zwolnienia od kosztów sądowych, a na etapie wnoszenia zarzutów uiszcili opłatę sądową w wysokości 9.588 zł) pod rygorem pominięcia, określonym w art. 130<sup>4</sup> § 5 k.p.c. Wprawdzie pozwani w określonym terminie złożyli wniosek o zwolnienie ich od obowiązku uiszczenia zaliczki na wynagrodzenie biegłego, ale ich wniosek został prawomocnie oddalony. Pozwani w określonym w art. 112 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych terminie zaliczki tej nie uiszcili, co skutkowało pominięciem dowodu zgodnie z określoną w postanowieniu dowodowym sankcją. Sąd nie znalazł bowiem żadnych uzasadnionych powodów, aby dopuścić dowód z opinii biegłego z urzędu. Po pierwsze, pozwani zgłosili ten dowód już w zarzutach, przy czym nie wnosili w nich o zwolnienie od kosztów sądowych - wręcz przeciwnie, dokonali całkowitej wpłaty na poczet opłaty sądowej od zarzutów. Od daty wniesienia zarzutów do Sądu w dniu 7.10.2013 r. musieli się też liczyć z tym, że wobec zgłoszenia dowodu z opinii biegłego będą obowiązani pokryć koszty związane z jego przeprowadzeniem, zwłaszcza że w momencie składania zarzutów, jak i na dalszym etapie niniejszego postępowania byli reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika. Po drugie, mimo odmowy zwolnienia od kosztów sądowych w zakresie zaliczki na wynagrodzenie biegłego pozwani przez okres prawie trzech miesięcy nie sygnalizowali Sądowi, że nie są w stanie ponieść kosztów przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego i próbują zgromadzić niezbędne na ten cel środki. Dopiero na rozprawie w dniu 28.10.2014 r. wskazali, że dysponują obecnie środkami pozwalającymi na pokrycie zaliczki na wynagrodzenie biegłego, choć jednocześnie nie dokonali wpłaty z tego tytułu na rachunek Sądu. W tym stanie rzeczy Sąd jednocześnie oddalił jako spóźniony (art. 207 § 6 k.p.c.) ponowiony w tym zakresie wniosek strony pozwanej. Z uwagi na powyższe bezprzedmiotowy okazał się wniosek o zobowiązanie powódki do złożenia całości dokumentacji księgowej, co również skutkowało jego oddaleniem.

W konkluzji Sąd wskazał, że pozwani nie udowodnili, choć na nich spoczywał ciężar dowodu, by nie byli zobowiązani finansowo względem powódki z tytułu dostawy pasz dla piskląt indyckich. Z uwagi na brak zaliczki nie został bowiem ostatecznie przeprowadzony dowód z opinii biegłego z zakresu produkcji rolnej, który był jedynym środkiem dowodowym umożliwiającym ustalenie ostatecznego bilansu rozliczeń między powódką a pozwanym J. T..

Ustosunkowując się zaś do podniesionej przez J. T. kwestii narzucanych przez powódkę niekorzystnych i odbiegających od cen rynkowych cen skupu żywca i cen zbycia paszy dla piskląt indyckich, co wyczerpuje przesłanki wyzysku określonego w art. 388 k.c., Sąd wyjaśnił, że na gruncie tego przepisu, jedną z przesłanek warunkujących przyjęcie wyzysku jest wyzyskanie przymusowego położenia, niedoświadczenia lub niedoświadczania. W realiach niniejszej sprawy, fakt taki nie miał miejsca, a Sąd ustalił to na podstawie zeznań samego pozwanego J. T., który z jednej strony usiłował przedstawić siebie jako osobę niemającą niezbędnej wiedzy i zorientowania, gdzie można było dokonywać zakupu paszy dla piskląt, ale z drugiej strony podał, że w początkowym okresie współpracy z powódką zaopatrywał się w paszę u innych dostawców, później zaś skorzystał z przewidzianej umownie możliwości zakupu paszy u powódki z uwagi na wyższą o 6 groszy cenę za 1 kg żywca indyckiego. Okoliczność ta niewątpliwie świadczy o tym, że pozwany



rozumiał ekonomiczne i finansowe skutki decyzji o pobieraniu paszy od powódki i świadomie zrezygnował z usług innych podmiotów. Nie przedstawił natomiast żadnych dowodów wskazujących na to, że był przymuszony do zawarcia umowy i akceptowania zasad, na jakich kontraktacja miała się odbywać. Umowa nr (...), po jej zmianie na podstawie aneksu nr (...), jedynie przewidywała możliwość zaopatrywania się w paszę u powódki, a od skorzystania z tej możliwości nie uzależniono dalszej współpracy stron.

W tych okolicznościach Sąd doszedł do przekonania, że w ramach łączącej strony umowy kontraktacji powódka nie nadużywała monopolistycznej pozycji i nie wykorzystywała braku doświadczenia po stronie pozwanego J. T., narzucając mu niekorzystne ceny żywca i ceny paszy. Z tej przyczyny wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomiki produkcji rolnej oddalił jako niemający wpływu na treść rozstrzygnięcia w sprawie.

Finalnie Sąd wskazał, że oddalił także wniosek pozwanych o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków Z. Z. i J. W., gdyż uznał, że nie ma on żadnego znaczenia z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy. Podstawą wystawienia weksla był brak zapłaty za zakup paszy, a nie kwestia wykonania umowy przez pozwanego J. T. w zakresie oddania pobranych od powódki stad indyków, należytego spełniania norm chowu drobiu i należytego ewidencjonowania upadków w stadach. Powódka nie zgłaszała w tym zakresie żadnych zarzutów pod adresem strony pozwanej. Dowód ten pozostawał zatem bez związku z przedmiotem sprawy.

W podsumowaniu rozważań Sąd wskazał, że powództwo o zapłatę zasługuje w całości na uwzględnienie. Weksel został wystawiony i wypełniony zgodnie z zawartą umową i dyspozycją art. 10 prawa wekslowego. Gwarantuje on zapłatę roszczenia strony powodowej z tytułu dostarczonej paszy w oparciu o art. 535 k.c. w zw. z art. 613 § 1 k.c. Pozwanym nie udało się skutecznie podważyć istnienia roszczenia wekslowego. Skutkowało to utrzymaniem w mocy w całości nakazu zapłaty z dnia 18 września 2013 r. w sprawie I Nc 145/13 na podstawie art. 496 k.p.c..

Pozwani wnieśli apelację od tego wyroku, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie art 207 § 6 k.p.c. i art. 217 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie wszystkich dowodów zgłoszonych przez pozwanych,
2. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, że weksel został prawidłowo wypełniony, a suma wekslowa odpowiada roszczeniom powoda z umowy kontraktacji.

Wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa na koszt powoda, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

**Apelacja nie była uzasadniona.**

Sąd Apelacyjny, jako sąd ponownie rozpoznający sprawę w granicach zaskarżenia, w pełni podzielił poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, uznając je za własne i przyjmując tym samym, że także zarzucane uchybienia w zakresie nieprawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego nie miały miejsca.

Sąd Okręgowy w swoich szczegółowych i kompletnych wywodach odniósł się do wszystkich kwestii podnoszonych przez pozwanych w zarzutach i na dalszym etapie postępowania. Wyjaśnił, w oparciu o zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy, dlaczego uznał, że weksel załączony do akt sprawy jest wekslem wystawionym przez pozwanego J. T. na zabezpieczenie roszczeń powódki z umowy kontraktacji nr (...) bez potrzeby prowadzenia kolejnych dowodów na tę okoliczność. Nie znajdując potrzeby powielania trafnej i obszernej argumentacji Sądu w tym zakresie, należy tylko wskazać, że strony umowy nr (...) w jej § 5 postanowiły, że pozwany wystawi weksel na zabezpieczenie roszczeń z niej wynikających, wskazując, że blankiet weksla stanowi załącznik nr 3 do umowy. Naturalnym zatem jest, że zarówno przedmiotowy weksel, jak i deklaracja wekslowa zostały opatrzone datą zawarcia umowy, to jest 1.07.2008 r. Pozwani nie podnosili bowiem, by załącznik nr 3 do umowy nie został opatrzony datą w dniu podpisania umowy,

a zawierał jedynie podpisy pozwanych. Niezależnie od tego, skarżący nie kwestionowali w apelacji faktu wskazanego przez Sąd w uzasadnieniu wyroku, jako znany mu z urzędu (art. 228 § 2 k.p.c.), że już na datę zgłoszenia przez pozwanych wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii grafologicznej z wszystkich weksli i deklaracji wekslowych wystawionych przez pozwanego lub pozwanych w okresie współpracy stron w latach 2005 – 2008 (to jest na 3.10.2013 r. – k. 239), było to niemożliwe z uwagi na upływ 18-miesięcznego okresu od daty ich wystawienia. Fakt ten, w braku innych zawnioskowanych przez pozwanych dowodów na omawianą okoliczność, ostatecznie czynił ich stanowisko nieudowodnionym.

Przechodząc dalej, należy stwierdzić, że podniesiony przez pozwanych zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, jak wynika z jego uzasadnienia, w istocie sprowadza się do podważenia zasadności decyzji procesowej Sądu w postaci postanowienia z dnia 25.03.2015 r. o oddaleniu bądź pominięciu zgłoszonych przez nich wniosków dowodowych, co z kolei wyartykułowali wprost, formułując zarzut naruszenia art. 207 § 6 i art. 217 § 1 k.p.c. Pozwani powołali się bowiem na nieprzeprowadzone w sprawie dowody, z których forsowane przez nich fakty miałyby wynikać i poprzez które miałyby zostać wykazane. Nie wynikają one natomiast z dowodów przez Sąd dopuszczonych i przeprowadzonych, tak, by logicznie można było zarzucać sprzeczność ustalonych przez Sąd faktów z tymi dowodami.

W procesie cywilnym przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.). Strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.). Strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swych wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków, jakie według przepisów k.p.c. mogą dla niej wyniknąć z działania na zwłokę lub niezastosowania się do zarządzeń przewodniczącego i postanowień sądu. Sąd pominie środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki (art. 217 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Z przytoczonych przepisów wynika, że w procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 września 2005 r., III CK 11/05, LEX nr 187030). Pośrednie naruszenie art. 227 k.p.c. może polegać na odmowie przeprowadzenia przez sąd dowodu - z uwagi na powołanie go dla udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia - w sytuacji, gdy ocena ta była błędna (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 maja 2005 r., III CK 548/04, LEX nr 151666). Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą - art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, Wokanda 2002 nr 7-8, s. 44).

W rozpoznawanej sprawie - ze względu na podnoszoną przez pozwanych okoliczność braku po ich stronie w stosunku do powódki długu z tytułu umowy kontraktacji nr (...), a docelowo wolę wykazania, że weksel in blanco został wystawiony niezgodnie z deklaracją wekslową, gdyż dotyczy nieistniejącego zobowiązania z tytułu umowy kontraktacji, względnie zobowiązań pozwanych z innych, wcześniejszych umów, które wygasły, Sąd postanowieniem z dnia 25.03.2014 r. (e-protokół z tej daty, czas od 00:55:45, k. 305) uwzględnił wniosek dowodowy pozwanych o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu produkcji rolnej na okoliczność ustalenia, czy w świetle treści zawartych umów pomiędzy stronami w zakresie umowy Pakiet Unia nr (...) istnieje wierzycelność powódki wobec pozwanych z tytułu dostawy paszy w okresie objętym umową. Przy czym Sąd zobowiązał biegłego, by po przeanalizowaniu dokumentów znajdujących się w posiadaniu powódki, dokonał rozliczenia wzajemnych obrotów pomiędzy stronami, biorąc pod uwagę określony w umowie sposób ustalania cen żywca drobiowego i cen dostarczonej paszy oraz innych składników podlegających rozliczeniu w trybie wzajemnych kompensat. Dowód ten miał znaczenie dla podważenia wysuniętego przez powódkę roszczenia, bowiem miał objąć całokształt współpracy stron umowy i wzajemnych rozliczeń w oparciu o dokumenty źródłowe, w celu ustalenia istnienia wierzycelności po jej stronie i odpowiadającego jej długu pozwanego J. T..

Ostatecznie jednak dowód ten zasadnie, na podstawie art. 130<sup>4</sup> § 5 k.p.c., został pominięty na skutek zaniechania przez pozwanych uiszczenia zaliczki na wydatki. Ich wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych – wydatków na przedmiotową opinię, został prawomocnie oddalony, a jak trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji, ani postawa pozwanych na etapie wszczęcia procesu, gdy bez wezwania uiszcili opłatę w kwocie niespełna 10.000 zł, ani w jego toku, nie ujawniała faktycznego braku środków na pokrycie tych należności w kwocie 5.000 zł. Konkluzja taka nasuwa się po analizie treści postanowienia Sądu Okręgowego w Olsztynie i Sądu Apelacyjnego w Białymstoku w przedmiocie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, i zachowania pozwanych, którzy po wydaniu tych orzeczeń, wyrażając gotowość uiszczenia stosowanej zaliczki, ponownie wnieśli o dopuszczenie dowodu z opinii wyżej wymienionego biegłego. Wniosek ten z kolei jako spóźniony, prawidłowo został oddalony na mocy art. 217 § 2 k.p.c. Pozwani, nawet w apelacji, mimo podniesionego argumentu, nie wskazali na czym miałyby polegać „wyjątkowe okoliczności” uzasadniające dopuszczenie tak zgłoszonego powtórnie dowodu. W konsekwencji za bezprzedmiotowy należało też uznać wniosek o zobowiązanie powódki do złożenia całości dokumentacji księgowej, który Sąd Okręgowy trafnie oddalił. Dokumenty te miały bowiem stanowić podstawę badań biegłego, do którego powołania jednak nie doszło.

Sąd rozpoznający sprawę w procesie cywilnym, kontradyktoryjnym, w sytuacji, gdy strona reprezentowana jest przez profesjonalnego pełnomocnika, który zgłasza potrzebne wnioski dowodowe, jednakowoż z nieuzasadnionych przyczyn nie wykonuje zarządzenia (dotyczącego uiszczenia zaliczki na wydatki), od którego zależy przeprowadzenie tego dowodu, nie jest zobowiązany na mocy art. 232 k.p.c. do przeprowadzenia tego dowodu z urzędu. Co do zasady, w świetle powołanej zasady kontradyktoryjności, przyjmuje się bowiem, że art. 232 k.p.c. dopuszcza działanie sądu z urzędu jedynie w wyjątkowych wypadkach, np. gdy strona jest nieporadna (por. np. wyrok SA w Warszawie z 21.01.2015 r., I ACa 1068/14, LEX nr 1649325, wyrok SN z 21.01.2015 r., II PK 61/14, LEX nr 1642877), co w niniejszej sprawie niewątpliwie nie miało miejsca.

W świetle przyczyn oddalenia zgłoszonych przez pozwanych wniosków dowodowych za gołosłowne należało uznać ich stanowisko, dotyczące działania przez powódkę w stosunku do J. T. na gruncie łączącej ich umowy, w warunkach wyzysku, o którym mowa w art. 388 k.c. Polemika z prawidłowymi ustaleniami sądu i przedstawienie własnej wersji wydarzeń nie stanowi wystarczającej podstawy do uwzględnienia apelacji (wyrok SA w Katowicach z 13.09.2012 r., I ACa 500/12, LEX nr 1220468). Pozwani nie odnieśli się bowiem nawet do szczegółowej i opartej na dowodach argumentacji Sądu Okręgowego, który wykluczył możliwość zaistnienia w sprawie przesłanek z art. 388 k.c. Bazując jedynie na swoim przekonaniu o wadliwym oddaleniu wniosku dowodowego o dopuszczenie opinii biegłego wskazanej wyżej specjalności i pomijając pozostałe okoliczności oraz dowody zebrane w aktach sprawy, forsowali swoją wersję wydarzeń, której nie byli w stanie wykazać.

Reasumując, Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów apelacji i oddalił ją jako nieuzasadnioną, o czym orzekł na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach za instancję odwoławczą rozstrzygnął zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, obciążając nimi w całości solidarnie pozwanych, zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 105 § 2 k.p.c., przy uwzględnieniu § 6 pkt 7 i § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.